Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 122 | Kraków, piątek 2 czerwca 1922 | Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Koniec „jednolitego frontu“

Dnia 23 bm. odbyło się w Berlinie pierwsze po konferencyi berlińskiej (5-go kwietnia) posiedzenie Komisyi 9-ciu, a zarazem ostatnie, gdyż komisya rozwiązała się tegoż dnia.

Na posiedzeniu przybyli: Macdonald, Wauters, Wels (II Międzyn.); Adler, Bracke (Desrousseaux); Crispien (Wspólnota wiedeńska); Heckert, Radek, Zetkinowa (III Międzyn.).

Przed rozpoczęciem właściwych obrad Radek wytoczył skargę przeciwko władzom niemieckim, utrudniającą mu agitacyę w Niemczech. Uchwalono dyskusyę w tej sprawie odroczyć, aż Radek przedłoży dokumenty, potwierdzające jego zarzuty.

Wtem zjawiła się delegacya robotników pewnej fabryki berlińskiej, zamówiona przez komunistów na dowód konieczności natychmiastowego zwołania powszechnego kongresu. Wywiązała się następująca dyskusya:

Przewodniczący Adler: Są też Ormianie i inni, ale proszę odmówić przyjęcia delegacyi, gdyż w przeciwnym razie nie rozpoczniemy prac.

Zetkinowa: Musimy wysłuchać żądań mas.

Crispien: Jesteśmy przecież tutaj po to tylko, by starać się o dojście do skutku kongresu powszechnego. Cóż nam tedy chcą powiedzieć?

Radek: Jest przecież rzeczą zasadniczo (?) niemożliwą odmówić poprostu przyjęcia delegacyi. Należałoby określić godzinę przyjęcia.

Adler: Mówię niechętnie o sabotowaniu naszych prac, ale dotąd nie pozwala się nam zabrać do rzeczy.

Macdonald: Nie możemy przyjmować żadnych deputacyj miejscowych. Jesteśmy tylko przypadkowo w Berlinie, a robotnicy z Londynu czy Kolonii mieliby takiesame prawo być wysłuchanymi. (Radek: Chętnie przyjmę deputacyę londyńskich mas robotniczych). Towarzyszu Radek, jesteście, jak zawsze, człowiekiem praktycznym.

Zetkinowa: Potrzeba nam styczności z masami.

Crispien: Jesteśmy w najzupełniejszej styczności z masami i wiemy, że działamy po ich myśli.

Na wniosek Adlera uchwalono przeciw głosom komunistów nie przyjmować żadnych delegacyj, lecz tylko pisemne wyjaśnienia.

Przystąpiono do porządku dziennego. Macdonald odczytuje oświadczenie Egzekutywy II Międzynarodówki, uchwalone w Kolonii:

„II Międzynarodówka zgodziła się na uchwały konferencyi berlińskiej z 2—5 kwietnia, a zarazem określiła warunki, niezbędne dla powodzenia konferencyi międzynarodowej. Chcieliśmy jednego frontu przeciwko kapitalizmowi, ale chcielibyśmy się wpierw przekonać, czy komuniści biorą to na seryo. Z warunków naszych częściowo przyjęto warunek, dotyczący procesu eserowców. Ale Lenin domaga się dla oskarżonych kary śmierci, a „Prawda“ lży ich obrońców, jako socyalzdrajców i lokai burżuazyi, oskarżonych zaś jako podpalaczy i morderców. Gruzya uciskana jest gorzej, niż kiedykolwiek, a w Genui przetargowana została przez Rosyę sowiecką w sposób czysto kapitalistyczny, zupełnie, jak pierwsze lepsze źródło nafciane. Nasz warunek ogólny głosił: Dobra wola i dobra wiara w sprawie jednego frontu.

„Stwierdziliśmy jednak coś wręcz przeciwnego. Robota rozłamowa w związkach zawodowych, zwłaszcza we Francyi i Norwegii, na wyraźne polecenie Moskwy trwa dalej. Nawet na Węgrzech Horthy'ego komuniści uniemożliwiają niezbędną jedność ruchu robotniczego.

„Uchwalone na konferencyi berlińskiej wspólne demonstracye na dz. 20 kwietnia rozpędzono w Gruzyi siłą zbrojną. W Niemczech komuniści brutalną przemocą rozbijają niezliczone zgromadzenia robotnicze, a nawet kongres budowlany w Lipsku. Szkaluje się socyalistów w sposób dzikszy, niż kiedykolwiek: Welsa i Szajdemana oczernia się, jako inspiratorów zabójstwa Karola Liebknechta, a 1-go maja w Moskwie demonstrowano ze sztandarami, na których widniały napisy: śmierć burżuazyi i socyalistom. Urzędowa uchwała niemieckiej partyi komunistycznej traktuje jednolity front jedynie, jako „wstęp do walki zaczepnej na rzecz dyktatury robotników, panowania Rad i celów komunistycznych“.

„II Międzynarodówka nie może uczestniczyć w żadnej akcyi, któraby oszukiwała proletaryat jedynie pod pozorem jedności, podczas gdy w rzeczywistości jedność ta jest tylko szwindlem i podstępnym manewrem taktycznym, mającym na celu tworzenie w dalszym ciągu i z większem powodzeniem jaczejek i rozłamów. Dopóki w postępowaniu komunistów nie zajdzie zmiana, konferencya powszechna mogłaby wprost zaszkodzić.

„Położenie obecne zmusza II Międzynarodówkę w sposób najbardziej stanowczy do zwrócenia uwagi na czysto imperyalistyczne i kapitalistyczne zachowanie się rządu sowieckiego w Genui i na zasadnicze różnice, zachodzące między II a III Międzynarodówką w pojmowaniu wolności i socyalizmu.“

Na posiedzeniu popołudniowem, po przedstawieniu przez Radka dokumentów, które oddano socyalistom niemieckim do zbadania i ewent. interwencyi u władz, Radek i Adler odczytali deklaracya w imieniu swych egzekutyw.

Deklaracya komunistów miała charakter ultimatum. Zarzuca ona socyalistom, że opuścili komunistów w ich epokowej (?!) walce w Genui, że bolszewicy zrzekają się nawet poparcia Rządu sowieckiego ze strony kongresu powszechnego, byle ten kongres doszedł do skutku. (Co za obłuda! Jeżeli bolszewicy nie chcą, by o nich mówiono na kongresie powszechnym, to czynią to ze zrozumiałej obawy, aby nie doszło na nim do prania brudnej bielizny bolszewickiej!) Wreszcie deklaracya stwierdza, że Komisya 9-ciu nie ma racyi bytu o ile natychmiast nie wyznaczy terminu kongresu powszechnego, że komuniści wystąpią w takim razie z komisyi, prowadząc dalej na własną rękę agitacyę na rzecz jednolitego frontu i że ustępstwa poczynione dla eserowców pozostaną mimo wszystko w mocy.

Oświadczenie Adlera zaznacza, że Wspólnota od początku walczyła o jeden front i kongres powszechny. Jednak zarówno w II, jak w III Międzynarodówce ujawniły się przeszkody. „Vorwärts“ okazał się niechętny kongresowi, komuniści francuscy z góry go odrzucili. Zinowjew w artykule „Rote Fahne“, pisanym 17 maja, a wydrukowanym 23-go maja „w dniu posiedzenia Komisyi 9-ciu, oświadcza, że rozbicie komisyi wyszłoby tylko na dobre sprawie jednego frontu. Wspólnota jest innego zdania, ale wobec stanowiska II i III Międzynarodówki dalsze rokowania nie mają racyi bytu.

Następnie Adler usiłował nakłonić komunistów do pozostawienia komisyi czasu na załagodzenie różnic, podkreślając zwłaszcza, że kongres powszechny nie jest możliwy bez udziału związków zawodowych i że w tym celu trzeba nawiązać rokowania z Amsterdamem i Moskwą. Ale Radek oświadczył, że komuniści wycofują się z komisyi. Adler zwrócił uwagę, że przecież tylko Egzekutywa decydować może o tem, na co Radek odpowiedział, że nie, że on otrzymał nakaz wystąpienia z komisyi, o ile ta nie wyznaczy terminu powszechnego kongresu.

Adler wobec tego zamknął posiedzenie.

* * *

Wraz z rozbiciem się komisyi 9-ciu można uważać okres „jednolitego frontu“ za zakończony. Nie jest to dla nas żadną niespodzianką. Już po konferencyi berlińskiej, stwierdziwszy niepowodzenie tej konferencyi, nie rokowaliśmy z współpracy socyalistów z komunistami żadne go dodatniego wyniku.

Doświadczenie kilku tygodni nietylko potwierdziło nasz sąd, ale wykopało jeszcze większą przepaść między Londynem a Moskwą. Krótkotrwały „jednolity front“ rozdzielił tylko jeszcze gruntowniej front socyalistyczny od frontu komunistycznego. Socyaliści przekonali się, że Moskwa nigdy na seryo nie myślała o „jednolitym froncie“, ani nie dążyła do niego, że wszelkie frazesy na ten temat służyły tylko do ujednostajnienia frontu bolszewików z kapitalistami Zachodu, a jednocześnie do podrywania jedności robotniczej w związkach zawodowych.

Jeżeli na konferencyi berlińskiej komuniści zgodzili się na pozorne ustępstwa, to tylko dlatego, że było to przed Genuą i że bolszewicy chcieli z obozu socyalistycznego zrobić narzędzie swojej dyplomacyi genueńskiej. Gdy jednak spostrzegli, że socyaliści nie chcą być narzędziem polityki moskiewskiej, dokonali raptownego zwrotu i we wspomnianym wyżej artykule Zinowjew zapowiada, że obecnie „walka przeciwko socyalistom z II Międzynarodówki i Wspólnoty wzmoże się dziesięciokrotnie“.

Socyaliści walki tej nie zlękną się. Byliśmy zawsze zdania, że ruch robotniczy może być uzdrowiony tylko przez walkę z komunistami. Ale nadto potrzeba jedności wśród socyalistów, trzeba jednolitego frontu socyalistycznego przeciwko komunistom. Dużo więc zależy na tem, jak zachowa się nadal „Wspólnota“ wiedeńska. Z oświadczenia jej delegatów w Komisyi 9-ciu nie widać, aby zamierzała zmienić taktykę dotychczasową. Stałe powtarzanie, że tylko Londyn i Moskwa ponoszą winę rozpadnięcia się „jednolitego frontu“, do niczego nie prowadzi. Przeciwnie: chcąc pogodzić to, co się pogodzić nie da, działa się tylko na szkodę zjednoczenia ruchu robotniczego. Przecież kilkutygodniowa praktyka z jednolitym frontem dowiodła niezbicie, że niema żadnych przedmiotowych podstaw dla wspólnego frontu między socyalistami a komunistami i że chwilowe zetknięcie się ich z sobą przyczynia się tylko do pogłębienia różnic.

Tymczasem w zakończeniu przytoczonego oświadczenia członków Wspólnoty, przesłanego do Egzekutywy wiedeńskiej, poleca się zwołanie konferencyi międzynarodowej partyj, należących do Wspólnoty, oraz tych, co zgłosiły swe przystąpienie, zapowiadając zarazem, że Wspólnota nadal pracować będzie w wytkniętym kierunku, nie zważając na trudności z prawa czy z lewa. Znaczy to, że Wspólnota zamierza nadal prowadzić taktykę dotychczasową: pod pozorem zjednoczenia ruchu robotniczego dąży się do powiększania „środka“ tego ruchu, zwalczającego zarówno Londyn, jak Moskwę, a jednocześnie do połączenia obu tych krańców, które coraz bardziej się oddalają od siebie. Jest to taktyka niemożliwa.

A przecież kilka dni temu w Brukseli w zgodzie zupełnej obradowali przedstawiciele socyalistów Anglii i Belgii (z II-ej Międz.) z socyalistami Francyi (z „Wspólnoty“). W polityce praktycznej między Londynem a Wiedniem niema żadnych prawie różnic. Czemuż więc tworzyć złudną jedność, niemożliwą do przeprowadzenia, zamiast jedności rzeczywistej, istniejącej już obecnie i narzucającej się logiką wypadków i koniecznością życiową?

—ooo—

Dalsze głosowania nad monopolem tytoniowym

Zmniejszanie się głosów przeciwników — Expose Skirmunta

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 31 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczął głosowanie nad dalszymi paragrafami projektu monopolowego. Zaznaczyć należy, że dzień dzisiejszy wyraźniej jeszcze zaznaczył **mniejszość endecką**, opartą o głosy mniejszości narodowych. Stosunek głosów był w granicach 7 głosów przeciw antymonopolistom.

Wniosek endecki o odesłanie projektu do komisyi **odrzucono** 184 głosami przeciw 177. Po odrzuceniu tego wniosku **zasadnicze, ostatnie głosowanie odbędzie się jutro.**

Po przerwaniu dyskusyi nad monopolem minister spraw zagranicznych p. **Skirmunt** wygłosił obszerne expose, w którem zdał sprawozdanie **z przebiegu konferencyi genueńskiej.** Ze sprawozdania tego wynika, że **Polska wyszła dyplomatycznie wzmocniona** z konferencyi, a **sojusz polsko-francuski jeszcze się zacieśnił**, mimo że w stosunku do Rosyi Polska nie zawsze szła po linii polityki francuskiej.

(PAT). Warszawa, 31 maja.

Na początku dzisiejszego posiedzenia marszałek zawiadomił o śmierci posła Aleksandra Skarbka i poświęcił mu wspomnienie pośmiertne.

Z porządku dziennego Izba przystąpiła do głosowania

nad ustawą tytoniową.

Odbyło się kilka głosowań **imiennych**. Głosowanie nad rezolucyami komisyjnemi zostało odroczone do trzeciego czytania. Drugie czytanie ustawy zostało dziś zakończone.

Pos. ks. **Lutosławski** postawił wniosek, aby ustawę odesłać do komisyi. W głosowaniu imiennem wniosek **odrzucono.**

Następnie minister Skirmunt wygłosił swe expose. Dyskusyę nad exoose odroczono.

Po sprawozdaniu ks. Kaczyńskiego o wniosku posła Blizińskiego w sprawie ustawy

o opiece społecznej

poseł Potoczek postawił wniosek o odesłanie tej sprawy do komisyi. Wniosek **przyjęto** 139 głosami przeciw 104 głosom. Ten wynik głosowania wywołał **niesłychaną wrzawę na lewicy.** Marszałek przerwał z powodu wrzawy posiedzenie.

Po przerwie poseł Gdyk postawił wniosek, aby komisyi wyznaczyć termin do sprawozdania na pierwszem posiedzeniu po Zielonych świętach. Wniosek ten **przyjęto.**

Pos. **Radziszewski** uzasadniał nagłość wniosku

w sprawie drożyzny gotówki.

Wniosek zmierza do tego, aby zażądać od rządu 40 miliardów marek na określonych warunkach.

Minister skarbu **Michalski** wskazał na ogromny rozpęd, który przybrała akcya założycielska i na fakt, że prawie cały nasz obrotowy kapitał w trzech latach zużyliśmy na cele inwestycyjne tak, iż zabrakło pieniędzy na cele obrotowe. Minister prosi o uchwalenie wniosku następującego: „Wzywa się rząd, aby PKKP dostarczyła potrzebnego kredytu na zdrowe gospodarcze potrzeby pod ścisłą kontrolą".

Po przemówieniu posła **Diamanda**, który wypowiedział się **przeciw** nagłości, nagłość **odrzucono** 143 głosami przeciw 85. **Wniosek jako zwykły** odesłano do komisyi.

Następne posiedzenie jutro. Na wniosek posła Diamanda posiedzenie to odbędzie się o 10 przedpołudniem.

Expose ministra Skirmunta

(PAT) Warszawa, 31 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosił minister Skirmunt następujące expose:

Wysoki Sejmie! Powracając do Polski po dwumiesięcznej bytności w Genui, obfitującej w ważne wydarzenia polityczne, poczytuję sobie za najpilniejszy obowiązek zapoznać Sejm i za jego pośrednictwem kraj z przebiegiem mojej podróży i jej wynikami. Szczegóły będę miał sposobność oświetlić w razie potrzeby przed komisyą sejmową, tu pragnąłbym dać obraz ogólny całokształtu konferencyi, dotyczący sprawy

uznania naszych wschodnich granic,

ukształtowania się stosunków z państwami obcemi i obecnej sytuacyi międzynarodowej. Misya naszego postępowania w Genui wychodziła z zasadniczych wskazań naszej polityki zagranicznej za zgodą Sejmu. Misya ta wydała mi się łatwą i delegacyi polskiej w żadnym wypadku nie nasunęła poważniejszych trudności.

W Genui było przeświadczeniem nietylko mojem własnem, że postępowanie nasze jest wierne dążnościom całego narodu polskiego. W najważniejszych i najniebezpieczniejszych chwilach powołać się mogłem na

niezłomną i jednolitą wolę naszego narodu,

na zaufanie Sejmu i społeczeństwa. Jak wiadomo, udałem się do Genui po starannych pracach przygotowawczych. Polegały one na zestawieniu argumentów i ułożeniu ram, w jakich delegacya miała się obracać. **Sojusz z Francyą**, będący wskaźnikiem polityki polskiej, musiał być punktem wyjścia tej działalności. Jej uzupełnieniem było **porozumienie w Bukareszcie i Belgradzie z małą ententą oraz układ warszawski z państwami bałtyckiemi.** Konferencya genueńska była pierwszem po przełomie lat ostatnich zgromadzeniem wszystkich państw europejskich, zwycięskich i zwyciężonych, a jej program dawał pole do najszerszej interpretacyi. Stąd wynikało niebezpieczeństwo, że zamiast ogólnej pacyfikacyi mogły się wyłonić **nowe konflikty.**

Udając się z końcem marca i w pierwszych dniach kwietnia do Paryża, Londynu i Brukseli, miałem już w rękach konkretny plan akcyi, którego nie omieszkałem przedstawić rządom mocarstw sprzymierzonych, otrzymując od nich wzajemnie szczegółowe wyjaśnienia co do programu ich działalności. Skoro w przeddzień otwarcia konferencyi odbywaliśmy w Genui ostatnie przedwstępne narady z przedstawicielami Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii, mogliśmy sobie jasno zdać sprawę z charakteru możliwych korzyści i licznych niebezpieczeństw, mogliśmy ustalić w szczegółach linię naszego **postępowania wspólnego.**

Działalność konferencyi rozpada się na dwa działy: polityczny i ekonomiczny. Pierwszy ważniejszy skupił największą uwagę i największe zainteresowanie uczestniczących i skoncentrował całokształt zagadnień rosyjskich. Program nasz w dziedzinie politycznych spraw konferencyi był zupełnie prosty i jasny. Składały się nań przedewszystkiem dwa punkty: 1) wpływać wszelkimi środkami na utrzymanie solidarności między państwami dążącemi do zapewnienia pokojowego rozwoju Europy w drodze poszanowania dzieła istniejących traktatów, 2) zapobiec rozbiciu prac konferencyi i przyczynić się do uzyskania możliwie najwydatniejszych wyników szczególnie w dziedzinie

sanacyi stosunków w Europie wschodniej.

Powodując się wytycznemi naszego programu, zachować musieliśmy wobec wyłonionych poważnych trudności **stanowisko pośredniczące i łagodzące.** Czyniliśmy to z całą konsekwencyą i świadomością w interesie ogólnym. Czyniąc to, nie naruszyliśmy w niczem naszych sojuszniczych stosunków z Francyą, opartych na **serdecznej głębokiej przyjaźni i wspólności interesów.** Stwierdzić pragnę stanowczo i nie brak mi na to i obcych dowodów, że sojusz polsko-francuski wyszedł z naszej codziennej niemal i najbliższej współpracy z delegacyą francuską w Genui tylko **zacieśniony i wzmocniony.** Ale sojusz dobrze zrozumiany polega nie na ślepem uzgodnieniu stanowiska sojuszników, lecz na **wzajemnem zaufaniu i szczerem porozumieniu** co do zajęcia takich stanowisk, któreby odpowiadały poszczególnym interesom obu stron i zmierzały do wspólnego celu. Tej szczerości i zaufania, tego warunku **porozumienia** nie zabrakło wśród nas nigdy.

Naszej specyalnej sytuacyi z tytułu naszego traktatowego stosunku do Rosyi i Ukrainy poświęcić tu winienem parę słów, jakkolwiek traktat pokojowy ryski unormował nasze stosunki sąsiedzkie ze Wschodem i w przeciwstawieniu do innych państw reprezentowanych w Genui **przesądzał o uznaniu przez nas sowietów de iure.** Nie oubierało to nam prawa i możności uczestniczenia w obradach genueńskich nad zagadnieniem rosyjskiem. Te ostatnie dotyczyły przedewszystkiem kwestyi gospodarczej odbudowy Rosyi. Zrozumiano to przy wyborze Polski do podkomisyi politycznej. Znaczenie tego stwierdziliśmy niejednokrotnie na posiedzeniach konferencyi i wykazaliśmy to samej delegacyi sowieckiej bą źto w naszej z nią wymianie not, bądź w czasie obrad. Pan Cziczerin przyznać musiał, że nasz w nich udział był okolicznością nie tylko zrozumiałą i naturalną, ale nawet **dla interesów Rosyi raczej pożądaną.**

Niemniej jednakże staranne przestrzeganie zobowiązań traktatu ryskiego zmuszało delegacyę polską do zachowania w dyskusyi nad sprawami rosyjskiemi **pewnej rezerwy.** Rezerwa ta odnieść się musiała w pierwszym rzędzie do warunków stawianych w Genui sowietom, warunków ustalonych już w stosunku polsko-sowieckim traktatem z dnia 18 marca 1920. Przytem traktat ryski, zapewniający nam w stosunku do Rosyi klauzulę największego uprzywilejowania, pozwalałby nam automatycznie korzystać z uprawnień przyznanych innym państwom przez sowiety.

W dalszym ciągu minister przedstawił obrady

w sprawie walutowej,

dla której w najbliższym czasie bank angielski zwoła konferencyę banków z udziałem Stanów Zjednoczonych. W sprawie kredytów zalecono utworzyć **konsorcyum międzynarodowe.**

Następnie minister omawiał

traktat rosyjsko-niemiecki,

który nie zmienił w niczem naszej dotychczasowej linii politycznej. Konferencya z inicyatywy polskiej ustaliła, że odnośne rządy odnośnie do tego traktatu zachowają **wolną rękę.** Z tego tytułu Polska wobec komisyi reparacyjnej w Paryżu uczyniła zastrzeżenie, że traktat w Rapallo nie może naruszać praw Polski przyznanych jej artykułem 116 traktatu wersalskiego odnośnie do b. zaboru rosyjskiego. Na zapewnienie Niemiec i Rosyi, że traktat nie zawiera żadnych tajemnych zobowiązań przeciw innym państwom, delegacya polska stwierdziła, że

pokojowa polityka Polski

jak niemniej dowody jej **szczerej chęci pojednawego współżycia z wszystkimi sąsiadami** nie dały i nie dadzą żadnego powodu do nieprzyjaznych względem Polski zamierzeń, których odpowiedzialność i skutki w żadnym razie na nas paśćby nie mogły. Jestem przeświadczony, że mówiąc to, wyrażam także **pogląd naszych sojuszników.**

Minister omawiał dalej trudności rokowań z sowietami i wykazał, w jaki sposób powstał projekt zwołania konferencyi rzeczoznawców do Hagi.

Obok komisyi ekonomicznej istnieje w Genui specyalny

komitet dla spraw pracy,

w którym Polska żywy brała udział, reprezentując również państwa małej ententy. Szereg wniosków i projektów polskich zostało tam przyjętych. Komitet pracy podkreślił wagę i znaczenie **współpracy szarokich warstw robotniczych,** mężczyzn i kobiet w dziale ekonomicznej odbudowy świata, podkreślił konieczność zarządzeń zmierzających do **walki z bezrobociem,** stanowiącem dzisiaj jedną z największych klęsk całego świata.

Minister omówił znaną sprawę poruszenia przynależności Galicyi wschodniej i Wileńszczyzny, poczem wskazał na

pakt nieatakowania.

Polska dowiodła, że **nikogo napadać nie myśli,** a traktat ryski daje wzajemną gwarancyę, szerszą w treści i trwaniu od paktu genueńskiego.

Ciężka choroba ministra sprawiedliwości

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Minister sprawiedliwości p. Sobolewski ciężko zachorował. Minister cierpi na serce. Stan jego jest **bardzo poważny.** W urzędowaniu zastępuje go podsekretarz stanu p. Rymowicz.

Narady nad uposażeniem urzędników

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj rano pod przewodnictwem p. Ponikowskiego Rada ministrów obradowała w dalszym ciągu nad sprawą uposażenia urzędników.

Z dyplomacyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł japoński wrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Wczoraj złożył nowy poseł niemiecki Rauscher Naczelnikowi państwa w Belwederze swe papiery uwierzytelniające.

Walka z drożyzną

(Odpowiedź na artykuł prof. Krzyżanowskiego)

Napisał dr Adolf Gross

(Ciąg dalszy)

Niewątpliwie drukowanie nadmiernej ilości marek dla **pokrywania niedoboru budżetowego** jest jednym z momentów budzących nieufność zagranicy, ale deficyt budżetowy jest nietylko u nas, w szczególności Francya ma jeszcze kolosalny deficyt budżetowy, a jednak to nie wpływa na spadek franka.

Istotnem jest zaznaczenie poprawy w pokryciu budżetowem. Kwestya, czy się deficyt pokrywa przez zaciąganie pożyczek wewnętrznych, czy przez drukowanie marek nie jest istotną, bo ci co dają państwu pożyczkę, mogą przy należycie rozwiniętym systemie kredytowym następnie pożyczać sobie w P. K. K. P. czyto przez lombard papierów państwowych, czyto przez akcepty wekslowe etc., tak. jak to się dzieje zagranicą.

U nas pożyczki wewnętrzne narazie są tylko możliwe we formie bonów skarbowych, płatnych a vista, ponieważ jest ogromny brak środków obiegowych i stopa procentowa w obrocie jest bardzo wysoką. Skoro jednak ustalą się stosunki gospodarcze i stopa procentowa się odpowiednio obniży, to nie ulega wątpliwości, że i u nas poprawią się stosunki kredytowe wewnętrzne dla państwa.

Budżet państwowy poczynił u nas znaczne postępy na korzyść, bo podczas gdy dawniej prawie nic nie wpływało z podatków, to obecnie przecież wpływy podatkowe są bardzo znaczne, tak, że zaufanie wraca powoli do naszej polityki budżetowej i **potrzeba nam przedewszystkiem należycie uregulowanych stosunków prawnych i należytej sprężystej administracyi.**

Przechodzę do dalszych części wywodów prof. Krzyż., mianowicie do jego twierdzenia, że nie należało podwyższać urzędnikom poborów, nie należało udzielać kredytu fabrykantom dla utrzymania fabryk w ruchu, że nie należy udzielać pożyczek długo-terminowych, w szczególności, że entuzyaści ruchu budowlanego są szczególnie szkodliwi i wreszcie, że wystarczy wstrzymać druk banknotów przez 5 do 10 lat i o ile nie wybuchną nowe wojny, lub rewolucye, to z pewnością wrócimy do dobrobytu przedwojennego.

Konferencya brukselska i ostatnia genueńska, na które się prof. Krzyż. powołuje, zaznaczyły wyraźnie, że sama technika finansowa nie uzdrowi gospodarstw, dotkniętych dewaluacyą pieniężną, że reforma musi przedewszystkiem objąć gospodarkę samą i musi doprowadzić do tego, ażeby bilans płatniczy był zrównoważony.

Na bilans płatniczy składają się momenty gospodarcze, które nie mają z techniką finansową wiele do czynienia. Obywatele państwa muszą żyć i z dnia na dzień, muszą mieć żywność i pewne minimum na ubranie, mieszkanie etc.

Jeżeli kraj tego wszystkiego nie produkuje, to się to sprowadza z zagranicy, a ponieważ w kraju niema produkcyi, to niema czem zagranicy płacić i dlatego to słusznie Lloyd George zwracał uwagę, że w Anglii i Ameryce są pełne składy z towarami, a w krajach Europy, zniszczonych wojną, jest nędza i tam towarów potrzebują koniecznie, ale nie mają czem płacić i wskutek tego w Anglii i Ameryce nie mogą towarów pozbywać i jest zastój, około 10 milionów robotników świętuje i pobiera subwencye, a w Europie ludzie giną od głodu i chłodu. Wedle obliczenia znawców, w samym roku 1921 przez bezrobocie stracono 104 miliardy marek złotych. Jeżeliby ten stan dalej trwał, to Polska musiałaby dojść do bolszewizmu, bo skoro nawet w Ukrainie, płynącej miodem i mlekiem niema co jeść i zdarzają się wypadki ludożerstwa, to cóżby dopiero było w Polsce, gdzie takiego miodu i mleka niema, gdyby w Polsce stosowano tensam system próżnowania i wstrzymania się od produkcyi, co w Bolszewii. Trzydzieści milionów ludzi, zamieszkujących Polskę musi jeść, choć nie będą pracowali, to mimoto jeść dalej będą, ale będą rabowali, kradli i paskowali.

Pierwszą więc jest rzeczą dać ludności pracę i dlatego te pieniądze papierowe, które idą na produkowanie ubrań czy żywności, czy mieszkań są skarbem, są elementem budzącym życie gospodarcze, a nie, jak twierdzi prof. Krzyż. elementem niszczącym gospodarstwo.

Jeżeli urzędnicy nie mają co jeść, to będziemy mieli coraz większą korupcyę i anarchię w urzędach, zt akim sztabem urzędniczym najlepszy minister skarbu nic nie poradzi, a pierwszą podstawą organizacyi gospodarczej i politycznej jest dobrze funkcyonujący sztab urzędniczy. Sztab urzędniczy jest tem dla gospodarstwa, czem system nerwowy dla organizmu, bez tej organizacyi nie masz państwa w ogólności, **dlatego to zła jest oszczędność, która każe głodować urzędnikom.**

(Dokończenie nastąpi).

Zjazd robotników rolnych

Drugi dzień obrad — Posiedzenie przedpołudniowe

Kraków, 30 maja.

Przewodniczy tow. Niski. — Napłynęły dalsze zgłoszenia delegatów w liczbie 4, tak że zjazd ma 125 delegatów z następujących dzielnic: b. Kongresówka 115 del.; Poznańskie — Pomorze 6; Małopolska 2 del.; Wileńszczyzna 1 i Cieszyńskie 1 delegat. — Nadto 15 gości.

SYTUACYA POLITYCZNA I TAKTYKA

Tow. del. **Nowicki** referuje do punktu powyższego, wykazując coraz trudniejsze zadanie w walce z kapitalizmem. Referent odczytuje dłuższą rezolucyę w tej sprawie, którą rzeczowo uzasadnia. Rezolucyę poniżej podajemy.

W dyskusyi przemawiają za rezolucyą tow.: Siemek, Śniady, który jest za uświadamianiem mas, a nie za dyktaturą nad proletaryatem, rozprawiając się z obłudą komunistów, dalej tow. Jesiorkowski, wyrażając cześć tym, którzy z pracy zostali wydaleni. Przeciw rezolucyi przemawiali delegaci: Lewandowski, Ozorski. Z 20 mówców zapisanych do głosu wybiera się dwóch generalnych mówców: del. Warda wypowiada się za obortunizmem, ale w rezolucyi roi się od demagogicznych błyskotek.

Tow. Kwapiński jako drugi mówca generalny za rezolucyą, wykazuje, że opozycyoniści nic w okręgach nie robią, ale za to najwięcej gadają. Komuniści oszczerstwami na prawo i lewo obrzucają, w odezwach piszą o Rosyi, a nie o zarobkach dla robotników. Frazesy mają zastąpić czyny. Mówca podkreśla z zadowoleniem, że obecnie komuniści na całej linii cofają się, okazują się oportunistami. Ponieważ w dyskusyi poruszono sprawy Rosyi, więc mówca ze znajomością rzeczy wykazuje, że rewolucyę rosyjską właśnie bolszewicy gubią, cytując dokumenty w tej sprawie. (Mowę przyjęto oklaskami i podniesiono okrzykami: „Niech żyje Kwapiński!").

Po przemówieniach del. Lewandowskiego i tow. del. Nowickiego przystąpiono do głosowania nad rezolucyą zgłoszoną przez tow. Nowickiego, która została przyjęta ogromną większością, przeciw podniosło się kilkanaście głosów zaledwie.

REZOLUCYA

Wszechświatowy kryzys przemysłowy i w związku z tem wzrastające z dnia na dzień niesłychane bezrobocie powoduje, że kapitaliści całego świata zaatakowali wszystkie zdobycze rob. z czasów wojny i powojennego okresu rewolucyjnego. Posiadacze polscy z najsilniejszą warstwą reakcyjną — obszarnictwem — na czele, zmierzają do odebrania klasie robotniczej tych reform, które lud pracujący, zdobywając nie podległość kraju sobie wywalczył. Zamachy na 8-godzinny dzień roboczy, na prawo koalicyi i strejków, na nietykalność osobistą, na wolność druku, na ingerencyę zw. zawod. w sprawie zwalniania i godzenia robotników, na równe prawo wyborcze itd. itd. zmieniają się jak w kalejdoskopie.

System rządów w Polsce, opartych na większości burżuazyjno-obszarniczo-chłopskiego sejmu polega na:

a) niestawianiu oporu reakcyi, kiedy ta gwałci ustawy, obowiązujące w Polsce;

b) na wstrzymywaniu wykonywania ustaw korzystnych dla ludu pracującego;

c) tolerowaniu gwałtów i represyj, dokonywanych przez władze administracyjno-policyjne i sądowe;

d) pielęgnowaniu przeżytków niewoli, pozostawionych przez państwa zaborcze.

Robotnicy całego świata, rozbici przez destrukcyjną działalność jaczejek komunistycznych, wytężając wszystkie siły, aby obronić swoje prawa. Polscy robotnicy z całą energią i niejednokrotnie z powodzeniem odpierają ataki reakcyi i walczą przeciw systemowi rządowemu. Polscy robotnicy rolni, przeciw którym w pierwszym rzędzie reakcya wystąpiła — dzięki silnej i jednolitej organizacyi przeciwstawili się skutecznie dotychczasowym atakom reakcyi, zmuszając obszarników do poszanowania praw i zawarcia umów zbiorowych.

Natomiast orzeczenie Sądu Najwyższego, że sprawa zwalniania i godzenia należy wyłącznie do sądów odebrało Związkowi robotników rolnych Rzeczypospolitej Pol. ingerencyę w tych sprawach drogą specyalnych umów i udziału w Komisyach rozjemczych. Odmowa rejestracyi oddziałów Związku w Małopolsce, orgie policyjno-administracyjne po folwarkach, rozpędzanie zjazdów, areszty i zamykanie lokali związkowych, stosowane są powszechnie przez władze powiatowe przy milczącej zgodzie rządu.

Zważywszy powyższe VI. Zjazd Krajowy stwierdza, że taktyka Związku na okres najbliższy winna polegać na roztropnem i spokojnem postępowaniu, by nie narazić robotników rolnych na rozbicie i utratę dotychczasowych zdobyczy, oraz by osiągnąć nowe placówki. Związek winien przystąpić do powszechnego strejku rolnego jedynie w razie zmuszenia do takowego przez obszarników lub rząd. W takim wypadku należy przeprowadzić z całą powagą i wiarą w zwycięstwo.

Najważniejszą zasadą postępowania związku winno być:

1) utrzymanie i pogłębienie wszystkich zdobyczy;

2) wprowadzenie wszystkich uchwał sejmowych, korzystnych dla robotników rolnych;

3) walka z represyami i gwałtami;

4) wykonywanie umów zbiorowych, a przedewszystkiem

5) uchwalenie przez Sejm, że sprawa zwalniania i godzenia, taksamo jak i inne warunki umów zbiorowych należą do kompetencyi komisyi rozjemczych, tak jak było dotychczas.

Taktyka ta przy wykorzystaniu wszelkich dróg godnych, prowadzących do celu da najlepsze rezultaty, jeżeli zostanie doprowadzona do końca ostateczna centralizacya związku i będą ściśle wykonywane zarządzenia ciał kierowniczych organizacyj, wybranych i upoważnionych do kierownictwa związkiem przez VI zjazd kraj. i których krytyka należy wyłącznie do zjazdów krajowych. Dlatego też zjazd poleca zarządowi Gł. prowadzić bezwzględną i energiczną walkę z wszelką działalnością destrukcyjną w Związku, z którejby strony ona nie płynęła.

VI. Zjazd wyraża przekonanie, że hasło, ogłoszone obecnie przez komunistów o jednolitości frontu proletaryackiego jest czczym manewrem, potrzebnym dla celów politycznych państwa rosyjskiego, a postępowanie komunistów jest żywem zaprzeczeniem tego hasła.

Jedność proletaryatu jest możliwa o tyle, o ile komuniści wyrzekną się nie tylko słowami, ale i czynem dotychczasowego rozbijania szeregów organizacyj zawodowych.

Wreszcie VI. Zjazd protestuje jak najenergiczniej przeciw masowym represyom i aresztom, posługując się ustawami po zaborcach i domaga się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

PRAWODAWSTWO ROBOTNICZE W POLSCE

Z kolei przystąpiono do referatu o ustawodawstwie robotniczem w Polsce. Referent tow. del. **Olszewski** kreśli historyę Inspekcyi Pracy w państwie, które ustala pewne minimum opieki i inspekcyi.

Referent wspomina o pozostałościach z czasów zaborów, o paragrafach przeciw koalicyi. W stosunkach rolnych obowiązuje dalej ustawa z r. 1860 i wrogie paragr. 367 i 368 kodeksu karnego.

Referent przedkłada odpowiednią rezolucyę.

Dyskusyę odłożono do sesyi następnej — popołudniu. **Zygmunt Piotrowski.**

Na co sobie pozwala kler

Interpelacya posła Ignacego Daszyńskiego i tow. do Pana prezydenta Ministrów w sprawie niesłychanych grubiaństw, na które pozwalają sobie niektórzy księża w pismach do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Do jakiego stopnia gwałtowny grubiański ton pewnych księży dochodzi w ich pismach do Rządu Polskiego, niechaj zaświadczy następujący dokument urzędowy, o którym już pisano w dziennikach, a który przytaczamy w całości:

„Oświadczenie publiczne.

Do Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 32.

Ustawa o wykazach statystycznych z r. 1919 została pogwałcona przez Główny Urząd Statystyczny, bo nie wypłacono wcale urzędom parafialnym za przesłane wykazy, lecz je oszukano, skrzywdzono, bo narażono na wydatki pocztowe, bezzwrotne. Rząd Polski skonstatował w długim szeregu dobitnych faktów, że jest wrogo usposobiony wobec kleru, prześladując swoich własnych obywateli, który uniwersytety pokończyli i skazani są na śmierć głodową, bo tak fakty dowodzą.

Wszelka hołota z domowem wykształceniem bez wiadomości zasadniczej religii (bo pod zaborem rosyjskim nie uczono religii) dorwała się do żłobka rządowego i zabiera się do prześladowania kościoła i kleru, podczas gdy księża z Małopolski z wyższem wykształceniem za nawias opieki wyrzuceni.

Taka niesprawiedliwość rażąca z pewnością na zdrowie Rzeczypospolitej nie wyjdzie, przeciwnie Nemezis dziejowa ściągnie na Polskę socyalistyczną, bezbożną bicz, bo blaga, blichtr niedługo popłaca. Hołota socyalistyczna i różni podurzędniczki, nauczyciele ludowi, robotnicy i t. p. pobierają olbrzymie pensye, czyli płace, podczas gdy kler w srogi sposób jest prześladowany. Rząd polski jest łajdacki i popełnia zbrodnie i niesprawiedliwości na Kościele Katolickim, dlatego kler w Małopolsce nie może popierać takiego rządu, do którego nikt szanujący swą godność nie może mieć zaufania. Urząd Statystyczny okrada tych, którym odmówił nawet śmiesznie minimalnych płac ustawą witosową przyznanych, za przesłane wykazy do Warszawy za lata 1920 i 1921, ani zwrotu za opłaty pocztowe nie chce realizować. Urzędnicy warszawscy wszelakiej kategoryi nie macie odrobiny wstydu i ambicyi, skoro własne dzieci okradacie rzetelnych pracowników. Cała Małopolska jadem nienawiści przesiąkniętą została przeciwko tej bandzie urzędników bez charakteru, czci i wiary w Warszawie. My tu mamy mocne przekonanie, że sami złodzieje, oszusty, cyganie, paskarze urzędują w Warszawie. Mamy na myśli tych rodowitych z Kongresówki, gdzie religia i wiara w Boga nic nie znaczą, tylko najgorsze instynkty ludzi bez kultury wzrosły. Wykazów statystycznych absolutnie nie będziemy pisać i wysyłać. Wszyscy jednomyślnie porozumieliśmy się. Skoro polski rząd jest bez czci i wiary, składający się z samej hołoty, do tego okradający kler, w tych śmiesznych minimalnych płacach (pięć halerzy za jedną kartę indywidualną) zająć musieliśmy wrogie stanowisko wobec haniebnego stosunku, jakie zajął podły rząd polski wobec kleru.

Polska łeb skręci i dyabli ją wezmą, gdy w Warszawie panować będą dalej podobne stosunki.

Na Wawel króla katolika: to jedyne hasło uzdrowienia zgangrenowanej Polski. Piłsudski ateusz, dlatego wszystko zepsute, bo ryba od głowy śmierdzi. Największa drożyzna w Warszawie, to też stamtąd powinien iść prąd uzdrawiający. Oszusty, cygany, złodzieje i paskarze zajmują biura w Warszawie i to nawet szefowie, okradający skarb, jako pały głupie bez głębszego wykształcenia żłobią przy żłóbku stołecznym, skazując na nędzę kler małopolski.

Żadnych wykazów statystycznych z Małopolski posyłać się nie będzie z powodów podanych.

17 marca 1922 r.

Ze Stanisławowa: Ks. Józef Kiełkowski. Z Urzędu parafialnego Przemyśl: Ks. Henryk Szmulakowski, Ks. Aleksander Jełowicki, Dziekan ze Lwowa Ks. Wojtaliński.

To należy szefowi biura przedłożyć (p. Urz. Paraf.)."

* * *

Niesłychane to pismo nie potrzebuje właściwie żadnych komentarzy; przypomina ono setki kazań, w których rozszczeni i rozwydrzeni proboszczowie urządzają dziką nagonkę na Rząd, stronnictwa, Polskę, na Republikę, Konstytucyę, zohydzając bez miary i bez żadnego hamulca wszystko, co im się w Polsce niepodoba, a równocześnie domagając się poszanowania dla swojej sukienki duchownej, żądając dla siebie uniżonych hołdów i posłuszeństwa. To fakt dzisiaj, niestety, w Polsce ustalony.

Co jednakowoż uderzać musi każdego człowieka myślącego o Państwie Polskiem w sposób godny majestatu zbiorowości społecznej, jaką powinno być Państwo, to niegodna tchórzliwość organów państwowych wobec takich pism niesłychanych, jak to, które zanotowaliśmy dosłownie. Znieważona Komisya Statystyczna schowała obelgę do kieszeni, zatajając treść pisma i jego niebywałą formę. W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od napisania i wysłania tego pisma do Warszawy, nie słyszeliśmy nic o tem, jakoby Prokurator znieważonego państwa ośmielił pociągnąć awanturniczych grubianów w księżych sutannach do odpowiedzialności sądowej. W tym samym czasie konfiskowano bez liku prasę robotniczą i chłopską, w tym samym czasie zamknięto setki komunistów do aresztów śledczych za ich „antipaństwową" działalność, w tym samym czasie rozwiązano w tejże Małopolsce wbrew prawu polskiemu dziesiątki stowarzyszeń zawodowych robotniczych, zabraniano zgromadzeń urzędników państwowych, domagających się poprawy bytu i praw obywatelskich. Ze wszystkich stron Polski słychać protesty na energię władz prokuratorskich i policyjnych wobec ludzi ubogich, energię, nie liczącą się często z prawem, z ludzkością, ani z interesem Państwa, ale tych czterech księży, którzy swobodnie podpisują się pod stekiem nienawistnych, obłąkanych niemal obelg pod adresem Republiki Polskiej i całego ogółu wszystkich władz polskich, spokojni są o to, że tchórzliwy urzędnik połknie z pokorą ich obelgi, że będzie siedział cicho i dziękował Bogu, że nie zelżyli go publicznie...

Aby Panu Prezydentowi Ministrów ułatwić obronę godności Państwa Polskiego, wnosimy tę interpelacyę, zapytując:

Czy Pan Prezydent Ministrów gotów jest stwierdzić fakt zbiorowej obelgi pod adresem Państwa Polskiego, popełnionej przez cytowany dokument z podpisami czterech księży?

a stwierdziwszy fakt — czy gotów jest polecić pociągnięcie czterech księży do odpowiedzialności sądowej?

Warszawa, dnia 24 maja 1922 r.

Ruch kolejarski

Kraków. Dnia 26 maja odbył się w Krakowie w sali Strzeleckiej wiec pracowników kolejowych wszystkich gałęzi pracy przy liczbie około 5000 członków. Na powyższym wiecu wygłosili referaty członkowie Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych w sprawie wystąpień u Rządu z postulatami ekonomicznymi. Prócz wymienionych referentów bardzo obszernie zdał sprawozdanie poseł z klubu PPS. Daszyński, uwypuklając ciężkie położenie pracownika kolejowego, jak również z drugiej strony bagatelizowanie przez Rząd przedłożonych przez Związek, a popartych przez klub posłów PPS postulatów. Nadmienić wypada, iż powyższy wiec odbył się przy wielkim nastroju zebranych mas pracowników kolejowych, na którym zapadła następująca rezolucya:

Pracownicy kolejowi zebrani na wiecu w dniu 26 maja w Krakowie w sali Strzeleckiej żądają:

1) żeby pragmatyka służbowa dla pracowników kolejowych była jednolita, obejmująca ogół pracowników kolejowych z uwzględnieniem wszystkich poprawek, poczynionych przez Związek Zawodowy pracowników kolejowych Rzeczy pospolitej Polskiej,

2) domagają się jak najszybszego zrealizowania postulatów ekonomicznych, przedłożonych przez Wydział Wykonawczy Z. Z. K. Ministrowi skarbu i kolei, a przez klub PPS Rządowi, zaznaczając, że poniżej granicy tych żądań nie pójdą. Oświadczają, iż swych żywotnych interesów są gotowi bronić do ostateczności, a w razie potrzeby czynnie poprzeć,

3) stwierdzają, że ostateczne zdobycie swych postulatów może nastąpić tylko przez przystąpienie ogółu pracowników kolejowych w jedyne szeregi Związku zawodowego pracowników kolejowych i dlatego apelują do ogółu kolejarzy do ocknięcia się i skupienia w tychże szeregach.

4) zebrani po wysłuchaniu ogólnego referatu posła Daszyńskiego, wskazującego główne przyczyny niedoli pracowników kolejowych, wyrażają swoje pełne zaufanie temuż, jak również całemu klubowi PPS za dotychczasową obronę interesów pracowników kolejowych.

Nowy Sącz. Aczkolwiek nie pochwalamy postępowania tych pracowników, który w myśl okólnika z 9 maja do L. 776/4-V rzekomo rozmyślnie spowodowali wykolejenie pociągu „B" na zwrotnicy uszkodzonej przez pociąg „A", konstatujemy, że przy każdej sposobności, kiedy chodzi o usterki ruchowe, nie szczędzi się ostrych uwag pod adresem pracowników ruchu na temat lekceważenia przez nich tak ważnych i odpowiedzialnych obowiązków. Z tego wnioskujemy, że kompetentne czynniki pojmują aż nadto, że służba ruchu należy do ważnej i odpowiedzialnej a więc ciężkiej, że wskutek tego winną być należycie wynagradzana. Dlaczego więc ten gwałtowny upór u góry, o ile chodzi o poprawę bytu ruchowców? Czy to chyba nie zła wola? Czy można żądać od pracownika ruchu płatnego według XI. stopnia mającego rodzinę z 8 osób a więc pobierającego 425 mk. na głowę i dzień, należytego pełnienia obowiązków? Czy możliwe jest, żeby on będąc w służbie nie myślał że w domu głodne i obdarte dzieci, a on tu głodny, zdenerwowany, ledwie nogami włóczy a tu dopiero 10-tego i co będzie dalej? Należy pamiętać przysłowie „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie", to znaczy nie okólnikami wylepianymi publicznie uzdrowi się stosunki ruchowe, lecz należy pracowników ruchu odpowiednio wynagrodzić, a dopiero od należycie wynagradzanego i sytego można żądać wykonywania obowiązków.

Za b. rządów austryackich ministerstwo kolei wychodziło z założenia, że n. p. przetokowy lub dyżurny ruchu, pełniąc służbę w nocy musi się także nadprogramowo odżywiać. Dlatego przyznano tym pracownikom dodatkowo za służbę nocną 2 K za noc t. j. 10×2 = 20 kor. czyli naówczas na 2 pary butów, oprócz tego przetokowym przyznano za pracę w warunkach nadzwyczajnych 24 koron, podwyższono w czasie wojny do 120 koron. Wszystko to jednem pociągnięciem pióra zostało zniesione przez ministerstwo P. K. P. a oprócz sążnistych okólników nie zostało nam nic, jak tylko powolna śmierć głodowa.

Tych parę uwag oddajemy pod sąd opinii publicznej, dodając, że właśnie od przytomności umysłu służby ruchu zależy bezpieczne podróżowanie koleją. Dopóki ruchowcy zmuszeni będą w czasie służby myśleć nad wyszukaniem środków chroniących ich od śmierci głodowej, tak długo o prawowitem funkcyonowaniu aparatu pokojowego, mowy być nie może.

Ruchowcy dyrekcyi krakowskiej.

Bielsko. Tymczasowa Komisya rządząca w Cieszynie uchwaliła z budżetu Śląska Cieszyńskiego wypłacić wszystkim pracownikom państwowym zatrudnionym na Śląsku, nie wyłączając pracowników pocztowych i kolejowych, dodatek kresowy w wysokości 25 proc. dodatku drożyźnianego z ważnością od 1 stycznia br. na co ministerstwo skarbu się zgodziło. Wszystkim pracownikom państwowym na Śląsku wypłacono już ten dodatek dawno z wyjątkiem kolejarzy, albowiem dyrekcya krakowska odnosi się do tego zarządzenia nieprzychylnie i stawia bierny opór w ten sposób, że na wszystkie poczynione u niej kroki o rychłe załatwienie wcale nie odpowiada. To postępowanie dyrekcyi spowodowało wśród kolejarzy wielkie rozgoryczenie, któremu dali wyraz na zgromadzeniu odbytem 23 maja na dworcach w Bielsku i Dziedzicach w następującej jednogłośnie uchwalonej rezolucyi.

Zgromadzeni dnia 23 maja na dworcu kolejowym w Bielsku kolejarze protestują przeciw lekceważeniu ich smutnego położenia ze strony dyrekcyi krakowskiej, która zwleka z zarządzeniem już od dwóch tygodni wypłatą dodatku kresowego, uchwalonego przez Tymczasową Komisyę rządzącą w Cieszynie za zgodą ministerstwa skarbu. Zgromadzeni oświadczają, że takie rozmyślne bagatelizowanie tak pilnej sprawy, jaką jest wobec szalejącej drożyzny ten dodatek, powiększa coraz bardziej już i tak istniejące rozgoryczenie między kolejarzami i jest w stanie przyprowadzić ich do rozpaczy, a za wynikające skutki spadnie cała odpowiedzialność na dyrekcyę. Dlatego żądają zgromadzeni ponownie natychmiastowego zarządzenia wypłaty wspomnianego dodatku najdalej do 1 czerwca. Ostrzegamy dyrekcyę krakowską, aby nie bawiła się ogniem i nie podniecała zaniepokojenia między kolejarzami, gdyż sprawa jest bardzo piekąca.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 1 czerwca.

Wejście w życie nowej ustawy mieszkaniowej

Nowa ustawa mieszkaniowa z dnia 4 kwietnia b. r. zaczęła obowiązywać od dnia 25 maja b. r. począwszy. Ustawa ta wprowadza zasadnicze zmiany w porównaniu z dotychczasową i tak według jej przepisów orzeczenie o przydzielenie lokalu powinno zawierać imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe osoby, na rzecz której lokal przydzielono, dalej imiona i nazwiska osób, mających wspólnie z osobą, dla której lokal się przydziela, zamieszkać.

Ponieważ dotychczasowe podania o przydział mieszkań nie odpowiadają powyższemu wymogowi ustawy — przeto osoby, które takie podania do miejskiego urzędu mieszkaniowego wniosły, a podania te z powodu braku mieszkań nie mogły być uwzględnione, powinny we własnym interesie jawić się w godzinach od 11 do 2 w dni powszednie w miejskim urzędzie mieszkaniowym i podać na odpowiednich formularzach szczegóły żądane przytoczonym przepisem ustawowym.

Formularze potrzebne wydaje miejski urząd mieszkaniowy. Również nowe prośby o przydzielenie mieszkania muszą odpowiadać wymienionym wymogom ustawowym. Podania, któreby tych szczegółów nie zawierały, będą stronom zwracane do uzupełnienia.

Równocześnie przypomina się interesowanym, że wszelkie podania do miejskiego urzędu mieszkaniowego wyłącznie do dziennika podawczego winny być wnoszone, a nie przysyłane pod adresem członków prezydyum lub urzędników magistratu.

Z dniem weścia w życie nowej ustawy mieszkaniowej (25 maja b. r.) ograniczono z powodu zwiększenia pracy w miejskim urzędzie mieszkaniowym ilość dni przeznaczonych na informacye interesowanych stron do 2 dni w tygodniu t. j. do wtorku i piątku od godziny 12 do 2 po południu.

Tragiczny wypadek Bolesława Raczyńskiego

Przejechany przez tramwaj

Ofiarą straszliwego wypadku tramwajowego padł wczoraj rano znany kompozytor i krytyk muzyczny Bolesław Raczyński, nasz były kolega redakcyjny (w latach 1920—21 recenzent muzyczny „Naprzodu").

Wczoraj o godz. 7·25 rano wyszedł on po śniadaniu spożytem w kawiarni Grand hotelu przy ul. Sławkowskiej, pod lewą pachą trzymając teczkę z aktami oraz narzutkę, w ręce zaś laskę; w prawej zaś ręce resztę pieniędzy, wydanych mu przez kelnera. W tej chwili nadjechał tramwaj od strony Rynku. Raczyński, widocznie spiesząc się, przebiegł ulicę, chcąc wskoczyć do wozu tramwajowego. Niestety atoli skok był fałszywy, gdyż Raczyński, chwyciwszy się za drążek u tylnych drzwi głównego wozu, stracił niebawem równowagę i wpadł pod koła kuplówki. Tramwaj powlókł ofiarę jeszcze kilkanaście metrów, zanim wóz zatrzymano.

Natychmiast zebrała się koło wozu tłumnie publiczność, która zaalarmowała pogotowie ratunkowe i straż pożarną. Strażacy wzięli się do wydobycia nieszczęśliwego z pod kół kuplowki i zanieśli go broczącego krwią do bramy domu pod L. 18. Tu lekarz pogotowia przystąpił do prowizorycznego opatrzenia ofiary tragicznego wypadku, poczem przewiózł ją do szpitala chirurgicznego. Jak lekarze stwierdzili, skutki przejechania były fatalne. Koła wozu odcięły Raczyńskiemu prawe ramię powyżej łokcia. Nadto doznał nieszczęśliwy ciężkich obrażeń głowy i uszkodzenia lewego oka.

Przewieziono go w stanie nieprzytomnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie go natychmiast zoperowano. Jak się dowiadujemy, odjęto nieszczęśliwemu resztę prawego ramienia i wyjęto gałkę oczną. Stan nieszczęśliwej ofiary wypadku jest groźny. Tragiczna katastrofa naszego dawnego kolegi redakcyjnego wzbudziła ogólny żal wśród znajomych.

Egzamina wstępne do szkół średnich. Kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że uczniowie(ce) szkół powszechnych, którzy mają zamiar zdawać egzamin wstępny do szkół średnich, otrzymają świadectwa roczne w dniu 24 czerwca.

Wojewoda krakowski dr Gałecki wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Warszawy i powraca w piątek.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 31-go maja o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pomimo dość silnych wiatrów w kierunkach zachodnich i dużego zachmurzenia, nie obserwowano nigdzie w Polsce opadu, co się tłómaczy zbyt niską wilgotnością zbędną powietrza. W Krakowie: ciśnienie 762·3, temperatura 20·7, maximum 22·8, minimum 4·8, pochmurno. Prognoza na czwartek: zachmurzenie zmienne, miejscami opady (zwłaszcza w Polsce północnej), nieco chłodniej, silne wiatry zachodnie.

Zawody Sztokholm—Kraków. W 27 minucie został Kałuża ranny w oko, zastąpił go Kaczor. Wynik 1 : 0 na korzyść Sztokholmu.

(k) **Nieprawidłowość zbiórek ulicznych.** Podczas ostatnich zbiórek ulicznych zauważyliśmy nieprawidłowe, wbrew przepisom postępowanie zbierających pieniądze na różne humanitarne cele. W interesie więc owych instytucyj, urządzających zbiórki uliczne, należy przypomnieć, że wedle wydanych przepisów powinny być puszki lub koszyczki pieczętowane w magistracie, a po dokonanej zbiórce otwarcie puszek nastąpić ma wobec komitetu i reprezentanta magistratu. Tego przepisu komitety obecnie się nie trzymają, zbierając pieniądze na tace i do otwartych kasetek. Tłumaczenie, że każdy składający pewną kwotę podczas zbiórki otrzymuje odpowiedni znaczek, nie wytrzymuje krytyki, gdyż i w tych razach dzieją się nadużycia. Z powodu braku kontroli w powyższych razach mogą się zdażać wypadki, że osoby nieuprawnione skorzystają ze sposobności, by się dopuścić nadużyć. W interesie więc samych instytucyj leży przestrzeganie obowiązujących postanowień.

(k) **Wykupno świadectw przemysłowych** i pobór zasadniczego podatku przemysłowego rozpoczyna się w kasach urzędów podatkowych w Krakowie z dniem dzisiejszym tj. 1 czerwca i trwać będzie do 30 czerwca. Po upływie tego terminu będzie prowadzenie handlu i zajęcia przemysłowego karane grzywną do wysokości trzechkrotnej należytości za świadectwa. Płatnicy, których nazwiska zaczynają się od A, mają dopełnić formalności 1 bm., B dnia 2 bm., C, D, E dnia 3 bm., F dnia 6 bm., G dnia 7 bm., H dnia 8 bm., I, J dnia 9 bm., K dnia 10 i 12 bm., L dnia 13 bm., M dnia 14 bm., N, O dnia 16 bm., P dnia 17 bm., R dnia 19 bm., S dnia 20, 21 i 22 bm., T, U, V dnia 23 bm., W dnia 25 bm., Z dnia 26 bm. Spółki, towarzystwa i banki mają również dokonać wykupna świadectw według liter alfabetu. Krakowskie stowarzyszenie kupców przy ul. Grodzkiej 43 będzie do 9 bm. wypełniać kupcom i przemysłowcom deklaracye potrzebne przy wykupnie świadectw.

Zbiórka na kolonie wakacyjne w Kochanowie. Magistrat zezwolił zarządowi kolonij wakacyjn. w Kochanowie na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 2 czerwca 1922 na rzecz kolonij.

Z Muzeum Narodowego. Wobec przeniesienia najcenniejszych zabytków ze składów gmachu poszpitalnego do Muzeum Czapskich (Wolska 10) i przepełnienia nimi sal, zarząd Muzeum podaje do wiadomości kierowników wycieczek, że można gremialnie to muzeum zwiedzać tylko grupami najwyżej po 30 osób. Również w razie tłumnych zwiedzań regulować się będzie liczbę osób przez zamykanie chwilowe muzeum aż do wyjścia już obecnych na salach. Tłumne zwiedzanie muzeum w ostatnich czasach, w których z powodu ciasnoty lokalu publiczność uszkodziła szyby, ablot tego muzeum, zmusiło dyrekcyę do tych ostrożności.

Komisya drogowo-kanałowa na posiedzeniu w d. 30 maja pod przewodnictwem wicepr. J. Sarego uchwaliła po dyskusyi budżet na rok 1922 dla Dz. VI „Budowy i roboty publiczne" t. j. dla działu: regulacyi miasta, kanalizacyi, geometrów i drogowego. Następnie uchwaliła wnioski odnoszące się do opłat przypadających od właścicieli realności z mocy ustawy kanałowej, a to z powodu połączenia kanalizacyi domowej z kanałem miejskim.

Z teatru Bagatela. Dziś po raz 13 „Ten, którego biją po twarzy", widowisko sceniczne z życia cyrku w czterech aktach. W piątek premiera „Lekarz na rozdrożu", komedya B. Shawa, w sobotę pop. po cenach zniżonych po raz ostatni „Morphium" z pp. Malicką i Węgierko.

Opera i Operetka. Dziś we czwartek po raz drugi operetka „Abasze", jutro w piątek „Zydówka" z gościnnym występem p. J. Sobierajskiego.

Z teatru Nowości. W operetce Falla „Dziewiczy profesor", której premiera w sobotę, wystąpią pp. Krajewska, Czernekówna, Kamiński, Wolński, Kaczorowski, Pilarski, Winiaszkiewicz i Jankowski. Nowa wystawa, pomysłowe kostyumy, oraz tańce i ewolucye układu p. Ciesielskiego ozdabiają tę pełną humoru operetkę. Dziś we czwartek „Król się bawi" Nelsona.

Ada Sari, sławna śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w dniu 18 bm. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Towarzystwo im. Dante Alighieri urządza w piątek 2 czerwca o g. 7 wieczór w sali Kopernika Coll. Nov. zebranie publiczne z następującym programem: 1) prof. dr Kaz. Kostanecki: Z pobytu na uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu w Padwie; 2) ks. prof. Giannini: Adam Mickiewicz in Italia. Wydział zaprasza członków i publiczność do wzięcia udziału w zebraniu.

W krakowskiem Tow. technicznem (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek 2 czerwca o godz. 8 wieczór prof. inż. Aleksander Rothert referat na temat: „Jak przemysłowiec powinien obliczać koszta własne swych wyrobów".

Stowarzyszenie b. Legionistów polskich z lat 1914—1918 i Bratnia Pomoc b. żołn. W. P. w Krakowie (Franciszkańska 4) zwołuje w niedzielę 11 czerwca o godz. 10 rano w sali Tow. rolniczego pl. Szczepański 8 III. walne zgromadzenie. — W razie braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w godzinę później z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

(k) **Ruch w biurze paszportowem.** W biurze paszportowem, które mieści się przy dyrekcyi policyi, panuje niezwykle ożywiony ruch interesentów. Dziennie biuro to wydaje przeszło 50 paszportów i kilkaset kart identyczności. Przy sposobności zaznaczyć należy, że biuro to, na czele którego stoi radca dr Styczeń, przynosi skarbowi państwa 300 000 mk dziennie. Jak się dowiadujemy, za maj wpłynęło do skarbu z tego biura 7 milionów mk. Biuro to do niedawna zatrudniało kilka sił męskich i pomocniczych żeńskich. Obecnie zaś, z powodu redukcyi personalu ilość zajętych w tem biurze funkcyonaryuszy spadła do dwóch osób, aczkolwiek agendy biura ustawicznie wzrastają.

Zgubiona legitymacya kolejowa. We wtorek o godz. 11 rano na ul. Szewskiej zgubiono legitymacyę kolejową, opiewającą na nazwisko Bronisławy Rzepeckiej. Znalazca zechce złożyć legitymacyę w budce portyera magistratu.

(k) **Wystawa pływająca.** Statki, na których mieścić się będzie wystawa pływająca na Wiśle, zawiną do Krakowa 11 bm. i zatrzymają się tutaj do dnia 15 bm. do godz. 12 w nocy, poczem wyruszą w dół Wisły, zatrzymując się po drodze w większych miejscowościach. Ostatni postój nastąpi w Gdańsku. Wystawa obejmować będzie pokazy przemysłu polskiego.

Kradzież rzeczy kościelnych. Policya aresztowała Stefanię Stomkę (lat 19), w której posiadaniu znaleziono dwa krzyże blaszane niklowane, trzy porcelanowe figurki świętych, dywanik pluszowy w kwiaty i obrus biały koronkowy. Rzeczy te niewątpliwie pochodzą z kradzieży kościelnej.

Zabłąkane dziecko. Do policyi doniosła p. Anna Ryś, zamieszkała przy ul. Szewskiej, że dnia 30 maja napotkała na plantach zabłąkaną 3-letnią dziewczynkę niewiadomego nazwiska. P. Rysiowa zatrzymała dziecko aż do zgłoszenia się rodziców.

Nieuczciwa służąca. Onegdaj przyjęła p. Janina Faliban, zamieszkała przy ul. Wąskiej 2, do służby jakąś dziewczynę. Zanim nowa pracodawczyni mogła stwierdzić nazwisko swej służącej, ta skradła jej dwie kapy pluszowe oraz srebro stołowe łącznej wartości 200.000 mk, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Złodziejka liczy około 24 lat, blondyna, wzrostu średniego, ma kilka wprawionych złotych zębów.

—ooo—

Z POLSKI

Zgon posła Skarbka. We środę o godz. 1 w południe zmarł we Lwowie poseł Aleksander Skarbek, jeden z przywódców endecyi wschodnio-galicyjskiej.

Urząd patentowy urzędować będzie od 1 czerwca w nowym lokalu przy ul. Elektoralnej nr. 2 (gmach ministerstwa przemysłu i handlu) w Warszawie.

Tam, gdzie słabo dotarł socyalizm. Zgoła nie socyalistyczny dziennik — wileńska „Gazeta Krajowa" pisze: „Dotychczas w hutach szklanych w Wilnie płacono robotnicom 300 marek dziennie, a teraz 400; praca odbywa się w niedzielę i sobotę, w nader niehygienicznych warunkach i jest ciężka; praca trwa **14 godzin**; szklanka zwykła kosztuje 100 marek, to znaczy, że fabrykant trzema szklankami opłaca robotnicę.

Co na to nasz Departament Pracy i Opieki Spo

łecznej? Czy nie czas okiełznać apetyty fabrykantów?"

Dziwolągi językowe na kresach. „Dziennik Wołyński" podkreśla horendalny styl i język różnych afiszów i ogłoszeń, rozlepianych w stolicy województwa — Łucku, proponując, ażeby dla uniknięcia takich dziwolągów, odbywała się urzędowa korekta tego rodzaju publikacyj.

Parę próbek przytem przytacza. N. p.:

„W teatru ostatnia gastrol — pierwszy występ oberkomik śmiech do upadku — śmiech do płaczu".

„Dowodzi się do wiad. publiczności, że nami otwarta fabryka, wyrabiająca cukierków czekoladowych, marmeladowych i tiasta konditerskich, po cenam b. tanim."

„Intymny wieczór: Cikl I Parad alle. Lekcya pro azartnu gru."

„Czychający trup. Harabia Luksemburg."

Nie każdy z czytelników naszych zapewne zrozumie, że „gastrol" oznacza: występ gościnny, „konditerski" — cukierniczy, „azartny" — hazardowny, a „czychający" — kichający.

Coprawda, tenże dziennik stwierdza, że i korespondencya biurowa w Łucku najeżona jest rusycyzmami i wogóle błędami językowemi, nadającymi się do wyśmiania w „Szczutku"...

Pytanie zatem, jakby wypadło to urzędowe korygowanie tekstu afiszów?

Tragiczny epilog nieszczęśliwej miłości. W przeciągu paru dni Lewandówka pod Lwowem była miejscem drugiego tragicznego wypadku, którego powodem była nieszczęśliwa miłość. Dnia 27 b. m. St. Partyka postrzelił Maryę P. i odebrał sobie życie. Działo się to w mieszkaniu przy ul. Grunwaldzkiej. Niedaleki jego sąsiad 22-letni Józef Bednarczyk, ślusarz z warsztatów kolejowych, zakochał się w Stefanii Lichtman, zamieszkałej przy matce na Zniesieniu. Noc na ub. poniedziałek Bednarski spędził na Zniesieniu i prawdopodobnie pomiędzy nim a matką Stefanii rozegrało się zajście, które widocznie przekreśliło rachuby młodziana. Nad ranem przyszedł Bednarski do domu i na podwórzu strzałem rewolwerowym w skroń zranił się śmiertelnie. O godz. 5 zrana zawezwano Pogotowie. Lekarz dr Celewicz po prowizorycznem zaopatrzeniu odwiózł Bednarskiego do szpitala, gdzie zmarł wkrótce. Niedługo potem zawezwano pogotowie na Zniesienie. Po przybyciu na miejsce przekonano się, że potrzebującą pomocy jest Stefania L., narzeczona Bednarskiego. Brat denata po zamachu samobójczym B., udał się na Zniesienie i na drodze spotkał idącą do zajęcia Stefanię. Gdy powiadomił ją o wypadku, Stefania L. upadła bez życia na ziemię. Lekarz stwierdził u młodej dziewczyny udar mózgowy i porażenie większej części ciała. Nieprzytomną odwieziono do szpitala.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Walka kobiet".
Piątek: „Dziady".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Ten, którego biją po twarzy".
Piątek: „Lekarz na rozdrożu" (premiera).
Sobota popoł.: „Morphium" (po raz ostatni po cenach 70 proc. zniżonych); — wieczorem: „Lekarz na rozdrożu".

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Apasze".
Piątek: „Żydówka".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Król się bawi".
Piątek: „Król się bawi".

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

wyświetla w dniach 1, 2, 3 czerwca nowy program: 1) Dostawa surowca do tartaku w Ameryce. 2) Plantacye pomarańcz. 3) Fabrykacya lampek elektrycznych. 4) Życie na oazie afrykańskiej (Biskra). 5) Nieostrożny myśliwy (pożar lasów). 6) Uroczystości japońskie w porze kwitnienia wiśni.

Ruch spółdzielczy

Zjazd spółdzielczy

Komisya organizacyjna Zjazdu uprasza o natychmiastowe zgłaszanie przez spółdzielnie ilości przedstawicieli na Zjazd kooperatyw robotniczych, mający się odbyć w Krakowie, w sali Rady miejskiej, w dniach 15, 16 i 17 czerwca.

Zarazem prosi się o wymienianie, czy delegaci chcą zamieszkać w hotelach lub kwaterach płatnych czy też bezpłatnie. Komisya zwraca uwagę, iż nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za ulokowanie tych towarzyszy, których przyjazd nie zostanie natychmiast zapowiedziany.

Zgłoszenia należy nadsyłać p. a.: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletaryat", Kraków, ul. Lwowska 2.

NADESŁANE

Ogłoszenie.

Gremium właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie uchwaliło na zebraniu odbytem 29 bm. zmienić dotychczasową, pochodzącą z 15 września 1921

Taryfę za czynności przewozowe

w następujący sposób **z ważnością od 1 czerwca 1922.**

Grupa E. obejmująca przewoźne.

1) Przewóz w obrębie dworca towarowego t. j. z jednego magazynu do drugiego:

a) za każde 100 kg Mk 120·—

b) minimum za przesyłkę „ 120·—

c) za przewóz sztuk ważących ponad 300 do 600 kg dodatek 50%, od 600 do 1000 kg dodatek 100%, powyżej 1000 kg wedle umowy.

2) Przewóz z dworca towarowego do miasta i naodwrót w obrębie Wielkiego Krakowa:

a) Przy przesyłkach drobnych za każde 100 kg Mk 220·—

b) przy przesyłkach wagonowych za każde 100 kg Mk 180·—

c) za każde 100 kg skóry i tytoniu przy ładunkach wagonowych Mk 220·—

d) za przewóz sztuk ważących ponad 300 kg do 600 kg dodatek 50%, od 600 do 1000 kg dodatek 100%, powyżej 1000 kg wedle umowy.

e) ta sama taryfa obowiązuje za przewóz ze stacyi Grzegórzki i Wisła do Podgórza.

Uwagi ogólne: 1) Wszelkie stawki przewozowe rozumieją się dla przesyłek, których waga pojedyńcza nie przewyższa 300 kg, tudzież z dostawą do lokali parterowych i frontowych. Zwózka do piwnic, piąter i oficyn podlega specyalnej umowie.

2) Za przesyłki drobnicowe uważa się takie, których waga nie przekracza 3000 kg.

Grupa F.

1) przewózka wozem meblowym 6 m długości w obrębie Wielkiego: Z pierwszego piętra na pierwsze piętro, schody frontowe bez fortepianu i kasy ogniotrwałej w normalnych warunkach transportu Mk 20.000·—

a) Za wyższe piętra dodatek za każde piętro Mk 2 000·—

b) za fortepian w tym samym wozie się znajdujący dodatek Mk 3.000·—

c) za kasę ogniotrwałą do Nr. 1 włącznie dodatek Mk 3 000·—

d) przewózka z oficyn lub do oficyn te same stawki i dodatek Mk 4 000·—

e) w porze zimowej od 11/11 do 31/3 oraz przewózka przez podkop kolei dodatek Mk 3.000·—

f) za wozy platformowe połowa powyższych stawek

g) przy użyciu większych wozów meblowych, aniżeli 6 m osobna umowa.

h) przewóz fortepianu lub pianina Mk 8 000·—

i) przewóz kasy ogniotrwałej powyżej Nr. 1 według umowy.

Te same stawki z kolei do miasta i naodwrót.

Taryfa powyższa nie obowiązuje w godzinach pozaurzędowych t. j. od 7 wieczór do 7 rano. 606

PRZEGLĄD LITERACKI

Nowe książki. Adam Krzyżanowski: „Walka z drożyzną". Kraków 1922, nakładem S. A. Krzyżanowskiego.

Józef Aleksander Gałuszka: „Dusza miasta". (Poezye). Gebethner i Wolff 1922.

Biblioteka laureatów Nobla (pod redakcyą dra Stanisława Lama). Lwów—Poznań 1922, nakładem Wydawnictwa polskiego. 1) Romain Rolland: „Colas Breugnon". 2) Rabindranath Tagore: „Noc ziszczenia". 3)Maurycy Maeterlinck: „Życie pszczół". 4) Björnstjerne Björnson: „Synnöve Solbakken". (Wszystkie cztery tomy w przekładzie F. Mirandoli).

Wydawnictwa J. Mortkowicza w Warszawie:

Jan Papini: „Dzieje Chrystusa". Cykl drugi. Przełożył W. Rzymowski.

Michał Anioł Buonarroti: Poezye. Przełożył Leopold Staff.

Rabindranath Tagore: „Owocobranie". Przełożył L. Staff. Wydanie drugie.

Przegląd społeczny

Numer 3 „Statystyki Pracy" (dawniej „Miesięcznik Pracy"), czasopisma wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcyą Edwarda Lipińskiego, wyszedł z druku i zawiera niezwykle obfity materyał informacyjny, charakteryzujący nasze położenie gospodarcze oraz rozwój stosunków pracy. Aby ułatwić korzystanie z materyału statystycznego, prowadzono szereg opisów tekstowych, oraz liczne wykresy i figury graficzne. W ten sposób pismo jest dostępne nawet dla osób najmniej przygotowanych do korzystania z opracowań statystycznych. Redakcya stara się usilnie, aby czasopismo nie było tylko zbiorem martwych cyfr, lecz aby każda stronica żywo i precezyjnie odbijała rozwój stosunków ekonomiczno-społecznych. Artykuł wstępny p. Jerzego Kurnatowskiego podaje zupełnie nowy i bogaty materyał o udziale pracowników w zyskach. Inna praca charakteryzuje położenie przemysłu polskiego w końcu pierwszego kwartału 1922 roku. Ruch cen 69 towarów w handlu hurtownym oraz wskaźniki cen są niejako barometrem konjunktury gospodarczej w naszym kraju. Specyalne zestawienie ilustruje rozwój cen 58 towarów od roku 1914, co daje ścisły obraz spadku siły nabywczej marki polskiej i stanowi materyał dla porównań wartości rubla przedwojennego z wartością dzisiejszej marki. Zeszyt zawiera nadto ceny ziemiopłodów i bydła w 33 miastach Polski, oraz ceny artykułów pierwszej potrzeby w 40 miastach. Na wykresie pokazano wzrost drożyzny w Państwie i w Warszawie łącznie z kursem dolara, poczynając od stycznia 1921 roku do marca r. b. Szereg tablic ilustruje zmiany kosztów utrzymania w Państwie, w poszczególnych dzielnicach, oraz w ważniejszych miastach, a także różnice drożyzny w 182 miastach Polski. Ogromne znaczenie praktyczne mają obliczenia zmian kosztów utrzymania, żywności, mieszkania i t. p. w porównaniu z 1914 r. Ważniejsze klauzule z umów zbiorowych podają cenny materyał dla oceny rozwoju naszych stosunków socyalnych. Statystyka strejków charakteryzuje rozwój tego zjawiska społecznego. — W końcu znajduje się statystyka kas chorych w b. dzielnicy pruskiej oraz tablica obrazująca działalność P. A. K. P. D. Przegląd bibliograficzny kończy treść bogatego zeszytu.

Po ratyfikacyi umowy górnośląskiej

Berlin. (AW). Na skutek ratyfikacyi układu górnośląskiego skreślono z listy posłów do parlamentu niemieckiego posłów górnośląskich.

Głosy prasy niemieckiej

Berlin. (AW). Z powodu ratyfikacyi umowy śląskiej stwierdza „Vorwärts“, że parlament ratyfikował ją dla dobra samej ludności górnośląskiej. Demonstracyjne odrzucenie umowy byłoby próżnym gestem, na który mogliby sobie pozwolić ludzie nieodpowiedzialni. „Tägliche Rundschau“ wzywa do masowego protestu przeciwko uchwale Reichstagu. „Lokalanzeiger“ przypomina czasy, kiedy orzeł pruski dzierżył silniej swój stary miecz i pociesza się nadzieją, że czasy te kiedyś powrócą. Dziennik ten wzywa obecne pokolenie, aby dołożyło wszelkich wysiłków w tym kierunku.

Delegat rządu amerykańskiego w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). „Kuryer“ donosi: W kołach ministerstwa skarbu duże znaczenie przypisują wyjazdowi podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Stanów Zjednoczonych p. Crosby do Warszawy. Delegowanie tego wysokiego urzędnika jest **dowodem zainteresowania się Ameryki stosunkami gospodarczymi w Polsce i chęci wejścia z Polską w stosunki.**

Poincare o „cudzie nad Wisłą“

Paryż. (PAT) Na posiedzeniu Izby komunista Cachin interpelował w sprawie konferencyi genueńskiej, utrzymując, iż rząd francuski otrzymał od Rosyi propozycye dotyczące sprawy naftowej. Poincare odpowiedział, że otrzymał propozycye takie na wiosnę, jednakże dyskusya w tej sprawie nie udzieliła mu żadnych gwarancyj. Na pytanie interpelanta, kto utrzymuje żołnierzy Wrangla, zapewnia Poincare, że w każdym razie nie dzieje się to za pieniądze francuskie i w tym względzie stanowisko jego nie mogłoby być podejrzane, ponieważ sam już zdezawuował ekspedycyę Wrangla. Na oświadczenie interpelanta, że **Wrangel ocalił Polskę,** Poincare oświadcza, iż **Polska została ocalona przez Polaków i generała Weyganda.**

Kryzys 31 maja zażegnany

Londyn. (AW). Zdaniem „Timesa“ odpowiedź niemiecka na notę komisyi odszkodowań wyraża zgodę na przyjęcie warunków tej komisyi, co wskazuje na **przezwyciężenie groźnego kryzysu.** Kwestya reparacyjna wkracza w nowe stadyum, które oby było szczęśliwsze od poprzedniego. „Westminster Gazette“ stwierdza, że bezpośrednie niebezpieczeństwo, jakie groziło Europie w dniu 31 maja, zostało **zażegnane** przez zasadnicze przyjęcie warunków komisyi.

Berlin. (AW) Ogłoszenie tekstu noty niemieckiej nastąpi prawdopodobnie w środę wieczór. Przyczyną opóźnienia były trudności, jakie wyłoniły się w związku z tłomaczeniem tej noty na język francuski.

Berlin. (AW). Partya niem.-narodowa wystąpiła w parlamencie z wnioskiem o udzielenie rządowi wotum nieufności w związku z paryskimi rokowaniami dr. Hermana.

Bordeaux. (AW). Prasa paryska jest na ogół **zadowolona** z odpowiedzi niemieckiej. „Petit Parisien“ stwierdza, że Niemcy ustąpiły wobec energicznego stanowiska rządu francuskiego. Anglia ze swej strony wywarła nacisk moralny na Niemców. „Gaulois“ widzi w odpowiedzi niemieckiej sukces Poincarego i stwierdza, że nadzieje udzielenia Niemcom pożyczki nie są pozbawione widoków realizacyi.

Wotum zaufania dla rządu niemieckiego

Hannover. (PAT). Parlament ukończył wczoraj polityczną dyskusyę nad sprawą konferencyi genueńskiej i traktatu w Rapallo. Zgłoszony przez Hötscha imieniem niemieckiej partyi narodowej wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla gabinetu Wirtha **upadł.**

Wybory na Węgrzech

Budapeszt. (PAT). Termin wyborów ściślejszych do zgromadzenia narodowego ustalono na 5 względnie 11 czerwca.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 31 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3900 —	4010·—	3900·—	4010 —	4005
„ kanad.	3800·—	3900·—	3800.—	3900·—	—·—
Franki franc.	360·—	370 —	360·—	372·—	—·—
„ belgijs.	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	755·—	775·—	755·	775·—	—·—
Funty szterlin.	17.600	18.000	17.600	18.000	—·—
Marki niemiec.	14·—	14·50	14·25	14·75	14·80 14·30
Korony austr.	—·35	—·38	—·35	—·38	— 35¾
„ czesko-sł.	76·—	78 —	78·—	79 —	78·50
„ węgiers.	4·75	5·10	4.80	5·20	—·—
„ duńskie	830·—	860·	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	202·—	212·—	202·—	212·—	—·—
Floreny holen.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—·—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600 —	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	635·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	4400·—	4600·—	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	[illegible]00·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4900·—	5400·—	4900·—
H. Cegielski, Poznań I—VII	[illegible]450·—	2600·—	
VIII	1900·—	2[illegible]00·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1000·—	1200·—	1100·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1600·—	1700·—	1650·—
„Pocisk“	700·—	800·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible]	16.000 —	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	6200·—	6500·—	
Tepege I—IV	4900·—	5200·—	4900—5100
Polska Nafta	1900·—	2000·—	
Oikos	[illegible]600·—	6000·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszczę Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3375·—
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Przemysł włókienniczy na II. „Targach Wschodnich“. Łódzki Związek przemysłu włókienniczego w Polsce, otrzymawszy i w tym roku do dyspozycyi na czas II. „Targów Wschodnich“ we Lwowie, które się odbędą od 5—15 września br., jeden z najpiękniejszych pawilonów t. zw. „Pałac Sztuki Polskiej“; wystosował w ostatnich dniach okólnik do wszystkich swoich członków z zachętą do wzięcia udziału w Targach. Okólnik ten podnosi gospodarczą doniosłość Lwowa, jako najbardziej na Wschód wysuniętego wielkiego miasta handlowego, posiadającego doskonałe połączenia kolejowe z Rumunią oraz z Ukrainą i zwraca uwagę, iż ci przemysłowcy włókienniczy, którzy wystawiali w zeszłorocznych Targach Wschodnich, byli z osiągniętych wyników ze wszech miar zadowoleni.

Udział ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w II. Targach Wschodnich. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych w piśmie wystosowanem do Zarządu Targów Wschodnich zapowiada udział swój w tegorocznych jesiennych Targach w charakterze największego w Polsce producenta drzewa i szczepionek. Zarazem podkreśliło doskonałą organizacyę Targów pod względem zapewnienia obcokrajowcom bezustannego komunikowania się z ich krajami, podnosząc rozmiary Targów i ilość firm eksponujących jako znaczną w stosunku do krótkiego przeciągu czasu, w jakim wszystkiem prace przygotowawcze przeprowadzone zostały. Min. rolnictwa wyraziło nadto życzenie, aby na następnych Targach Wschodnich całość produkcyi rolniczej, handlowej i przemysłu rolnego była w jedną grupę z eksponatami leśnymi i ogrodniczymi i dawała obraz całokształtu zdolności eksportowej Państwa w tym kierunku. W szczególności zwróciło Ministerstwo rolnictwa uwagę na konieczność wyodrębnienia w dziale nasiennictwa artykułów, jak np. nasiona marchwi, buraków, traw i warzyw, które stanowią poważną pozycyę w eksporcie i w bilansie handlowym Polski. W dziedzinie zaś hodowli należałoby, zdaniem Ministerstwa rolnictwa, uwzględnić dział eksportu jaj, produkcyę masła i serów, hodowlę trzody i wyroby masarskie, a także urządzić staranie zorganizowany dział hodowli inwentarza żywego zarodowego i zarodowych gniazd drobiu, ze względu na to, że w stosunku do Wschodu rolnictwo polskiego będzie zawsze eksporterem materyału uszlachetnionego i będzie przez Rumunię, Rosyę i państwa bałkańskie traktowane, ako źródło nabycia inwentarza zarodowego.

Udział wystawców francuskich w II. Targach Wschodnich. Dnia 19 maja br. odbyło się w biurze państwowem dla handlu zagranicznego w Paryżu wspólne posiedzenie Izby handlowej francusko-polskiej w Paryżu i państwowego Komitetu rady przyboczej dla wewnętrznego handlu Francyi celem ustalenia warunków, pod jakimi producenci i kupcy francuscy mogliby uczestniczyć w II. Targach Wschodnich. Na posiedzeniu tem wygłosił o sprawie tej referat p. Maxime Vicairo, francuski attaché handlowy w Warszawie.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Sekcya akademicka PPS urządza w czwartek 1 czerwca o godz. 7.30 wiecz. w Czytelni Robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II p.) odczyt pt.: „Doktryna Marxa“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Związek dozorców domowych, robotników dziennych i służby domowej w Krakowie zawiadamia właścicieli realności i dozorców domów, że pośrednictwo pracy i posad dla dozorców i sług zostało przeniesione z ul. Dunajewskiego 5 od 1 go czerwca do lokalu urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Podzamcze 30 i poleca właścicielom oraz służbodawcom uczciwych dozorców jakoteż służących. Wszelkie informacye można zasięgnąć tamże w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do 6 popołudniu. Dozorcy mogą zgłaszać się przy ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie przedpołudniem od godz. 9—1 i 6—8 wieczór.

Wycieczkę do Zakopanego dwudniową urządza „Lutnia Robotnicza“. Odjazd z Krakowa w sobotę 3 czerwca o godz. 1.30 popoł. i o godz. 10 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje się w piątek 2 czerwca lub przy odjeździe. Powrót we wtorek rano.

Brzeszcze. Staraniem Koła oświatowego „Siła“ w Brzeszczach odbędzie się w niedzielę 4 czerwca w razie niepogody w poniedziałek 5 czerwca o godz. 2 popołudniu w lasku gwarectwa „na ładowni“ wielki festyn ludowy. Program nader urozmaicony. Bufet we własnym zarządzie obficie zaopatrzony. Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Konferencya powiatowa PPS w Zakopanem odbędzie się w poniedziałek 5 czerwca o godz. 9 rano w lokalu Stow. rob. Hotel „Stamary“. Wzywa się komitety miejscowe powiatu nowotarskiego do bezwarunkowego przysłania delegatów. Referować będą: poseł tow. K. Czapiński i A. Pająk z Białej.

Sekretaryat komitetu miejsc. PPS w Zakopanem

Baczność robotnicy zakładów wojskowych w Małopolsce! W niedzielę 11 czerwca br. o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w sali klubu robotniczego **w Przemyślu** (Dom Robotniczy) konferencya przedstawicieli i mężów zaufania robotników, zatrudnionych w zakładach wojskowych na terenie D. O. K. Lwów, Przemyśl i Kraków. Cel: Ustalenie postulatów ekonomicznych — oraz utworzenie jednolitej organizacyi zawodowej robotników wojskowych i inne ważne sprawy. Wzywamy interesowanych do jak najliczniejszego udziału w tej konferencyi. Zgłoszenia przesyłać na adres: Jan Węglowski, Komitet mężów zaufania robotników zakładów wojskowych w Przemyślu (Dom Robotniczy).

Cukier deputatowy. Centralna Spółdzielnia spożywcza przy ul. Grodzkiej 65 (koszary Legionów) wydawać będzie od 1 czerwca do 16 czerwca zaległy cukier deputatowy za maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1921 robotnikom cyw., którzy pracowali w zakładach wojskowych, a obecnie już nie pracują. Uprawnieni do poboru muszą przedłożyć poświadczenie z danego zakładu wojsk., że w powyższych miesiącach pracowali. **Zarząd.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).